OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VII. Kraków, środa 25 czerwca 1924 Nr. 140

NOWY DZIENNIK

Adres re... ...tracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telef... ...zekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.128 ...rakowie 460.630.
Wszel... ...eży nadsyłać **wprost** do Administracyi ...ne Redakcyi **nie będą** uwzględniene.
Redakc... ...zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor ... przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena Numeru **15** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·10, nadesłane Zł. 0·30, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·50, gratulacye Zł. 5·60, inseraty zamiejscowe o 30%, zagraniczne o 100% droższe

Czy istnieje „brak gotówki"?

Kraków, 24 czerwca

(sn) Jako jeden z najważniejszych powodów obecnego przesilenia gospodarczego podaje się często brak gotówki i formułuje się na tej podstawie zarzut przeciw rządowi względnie przeciw zarządowi Banku Polskiego, że zakreślają zbyt ciasne granice emisyi złotych. Broniąc się przed tym zarzutem wskazał rząd fakt, że wartość naszego obiegu pieniężnego jest obecnie wyższa niż kiedykolwiek w ciągu ostatnich 2 lat. Na to znowu odpowiadają przeciwnicy, że należy uwzględnić nie tylko ilość gotówki w obiegu, ale i szybkość krążenia pieniądza z ręki do ręki, a ta niewątpliwie była w okresie dewaluacyi znacznie większa niż obecnie.

Twierdzenia obu stron są słuszne, a jednak kontrowersya ta nie załatwia sprawy. Powodem tego jest błędne ujęcie i nazwanie problemu a w szczególności określenie „braku gotówki" jako przyczyny przesilenia. W obecnej naszej sytuacyi nie zachodzi w rzeczywistości brak gotówki. O braku tym możnaby mówić tylko w takim wypadku, gdyby znaczna ilość ludzi, chcących i mogących dokonać kupna lub innych transakcyj, nie mogła tego uczynić tylko z powodu braku dostatecznej ilości banknotów złotowych względnie markowych. Taka sytuacya jest możliwa, wiadomo jednak, że obrót handlowy w takich wypadkach radzi sobie łatwo rozmaitemi surogatami gotówki a więc bonami, czekami, wekslami itp. Surogatów takich trudno jest użyć tylko wtedy, gdy zachodzi brak drobnych pieniędzy, i taki właśnie „brak gotówki" najczęściej się objawia. To jednak, na co się koła handlowe i przemysłowe obecnie uskarżają jest czemś zgoła odmiennem. Nie chodzi tu bynajmniej o brak środków do tranzakcyj lecz o brak możności gospodarczej uskutecznienia ich. Jeżeli fabryka nie ma pieniędzy na wypłaty robotnikom, to nie dlatego, że jest zamało gotówki w obiegu lecz dlatego, że fabryka nie ma z czego płacić, że nie ma dostatecznego kapitału obrotowego. Podobnie jeśli kupiec detaliczny nie płaci hurtownikowi to nie z powodu braku gotówki lecz dlatego, że sam sprzedaje niewiele a towar leży w sklepie.

Nie o brak gotówki zatem idzie, lecz o słaby zbyt towarów i małą chęć kupna. Nie można więc mówić, że zbyt mały obieg pieniężny przygniata życie gospodarcze, bo gdyby istniały wszystkie inne warunki rozkwitu tego życia, to znalazłoby sobie ono inne środki płatnicze lub też zmusiłoby zarząd Banku do powiększenia obiegu. Pomimo to nie jest pozbawiony pewnego uzasadnienia zarzut, że trzeba także uwzględnić szybkość obiegu. Racya tego argumentu leży w tem, że w czasach inflacyi wystarczał niewielki kapitał obrotowy, a czasem był on nawet zupełnie niepotrzebny. Były to czasy rozpowszechnienia się tak zwanej po niemiecku „Sachwertpsychose". Towar wszelkiego rodzaju miał w stosunku do gotówki tę wyższość, że wartość jego nie ulatniała się wskutek inflacyi, to też popyt na niego był bardzo silny. Chętnie więc płacono za towar z góry, byle zapewnić sobie dostawę. Producent czy kupiec mógł zatem operować temi pieniądzmi i płacić niemi swemu dostawcy a własny zapas gotówki zamieniał na towary, urządzenia, nieruchomości itd., aby zabezpieczyć go od dewaluacyi. Po ustaleniu się wartości pieniądza popyt na towary znacznie osłabł. Z jednej strony nadzieja potanienia ich, a z drugiej możność korzystnego ulokowania pieniędzy wstrzymują obecnie konsumentów od kupna. Szybkość obrotu towarowego zatem zmalała a tem samem ujawnić się musiała normalna potrzeba kapitału obrotowego, który tylko w niezwykłych warunkach inflacyjnych był zbędny. Tak tedy okazuje się, że cierpimy obecnie nie na brak gotówki, lecz na brak kapitałów obrotowych. Są to pojęcia różne, choć w życiu codziennem zwyczajnie się je identyfikuje a różnica ta jest dla oceny sytuacyi doniosła. Wynika z niej bowiem, że należy dążyć nie do mechanicznego powiększenia wysokości obiegu pieniężnego lecz do „upłynnienia" kapitałów obrotowych. Wszak we wszystkich prawie wypadkach niewypłacalności, jakie obecnie się zdarzają, aktywa przewyższają passywa lecz składają się towarów, stosunkowo trudno dających się zrealizować. Z tego też powodu prolongata długu daje z reguły dłużnikowi możność spłacenia go.

Samo życie gospodarcze zdążać będzie w kierunku usunięcia tej przyczyny kryzysu. Powoli nastąpi przemiana kapitałów stałych na obrotowe czyli, że w przedsiębiorstwach będzie coraz mniej towarów a coraz więcej gotówki, aż wreszcie przywrócony zostanie normalny stosunek obu tych składników. Oczywiście w ciągu tego czasu zmniejszyć się musi produkcya towarów aż zapasy ich w handlu rozejdą się wśród konsumentów. Będzie to więc proces ciężki i długotrwały, jak to wskazuje przykład naszych sąsiadów zachodnich, Czechosłowacyi i Austryi, które to kraje w dodatku rozporządzają większemi od nas kapitałami finansowemi.

Złagodzić ujemne skutki tego procesu mogłaby rozsądna polityka kredytowa. Żadne względy gospodarcze nie stoją na przeszkodzie aby udzielić przemysłowi lub kupcowi, posiadającemu dostateczny kapitał realny, krótko terminowych kredytów, któreby umożliwiły mu wywiązanie się ze swych zobowiązań i systematyczną likwidacyę części posiadanych przez niego zapasów towarowych. Znikłoby przez to nerwowe napięcie, które obecnie likwidacyi takiej towarzyszy i oczyściłaby się atmosfera życia gospodarczego, przesycona przeczuciami „bankructw". Rząd względnie Bank Polski wskazują na to, że gotowe są udzielić kredytu, lecz brak jest „materyału wekslowego". Jest to tylko czcza wymówka bo gdyby Bank Polski chciał istotnie przyjść z pomocą życiu gospodarczemu, to powinien przedewszystkiem złagodzić swe warunki (żądanie trzech pierwszorzędnych podpisów!) a następnie podjąć znowu udzielanie kredytów towarowych. Według statutu może Bank Polski czynić to tylko w formie dyskontu warrantów (listów towarowych). Instytucya ta nie jest przyjęta w całej Polsce z powodu braku odpowiedniej ustawy, ale skoro rząd domaga się pełnomocnictw dla mnóstwa mniej ważnych spraw, to powinien również postarać się o pełnomocnictwo do uregulowania i tej sprawy. Rząd jednak zachowuje się w całej tej kwestyi zupełnie biernie, pozostawiając troskę o wybrnięcie z kryzysu samemu społeczeństwu. Niewątpliwie i tą drogą można ostatecznie dojść do celu, ale... przez trupy i z ogromnemi ofiarami. Zadaniem organizacyj gospodarczych i opinii społecznej winno być nakłonienie rządu do zmiany zawczasu tej szkodliwej polityki, zanim będzie ją musiał zmienić, skoro szkodliwość jej odczuje na dochodach państwowych.

W połowie lipca zapadnie decyzya w sprawie odszkodowań

Londyn, 23. 6 PAT. Urzędowo donoszą: Przyjazna i serdeczna wymiana zdań między premierem Mac Donaldem a Herriotem, która dotyczyła kwestyi poruszonych w sprawozdaniu rzeczoznawców i zarządzeń, które mają być powzięte celem przeprowadzenia planu rzeczoznawców, wykazała całkowitą zgodność punktu widzenia obu szefów rządu. Definitywnych uchwał nie można było powziąć, albowiem jest koniecznem zapytać przedtem rządy belgijski i włoski. Z zastrzeżeniem zgody aliantów ułożono się, że w połowie lipca ma się zebrać w Londynie konferencya celem definitywnego uregulowania sposobu postępowania. Obaj premierzy postanowili pojechać razem na krótki czas do Genewy na otwarcie zgromadzenia Ligi narodów.

Wyjazd Herriota do Brukseli.

Londyn, 23. 6 PAT. Herriot w towarzystwie szefa gabinetu Bergery i dyrektora departamentu politycznego ministerstwa spraw zagr. Peretti'ego odjechał dziś do Brukseli.

* * *

Londyn, 23. 6 PAT. Biuro Reutera dowiaduje się, że Herriot zadowolony jest z wyników swojego spotkania z Mac Donaldem. Rozmowy miały bardzo serdeczny charakter. Obaj premierzy życzyli sobie dojść do porozumienia i porozumienie to zostało osiągnięte bez zrzeczenia się jakichkolwiek punktów przez obie strony. Największe znaczenie należy przypisać moralnemu paktowi.

Wybitna osobistość wmieszana w aferę Matteottiego.

Rzym. 23 czerwca PAT. Jak donosi „Sereno" władze sądowe zebrały bardzo obciążające poszlaki przeciwko pewnej osobistości faszystowskiej, piastującej bardzo poważne stanowisko, która wiedziała o zamiarze zgładzenia Matteottiego nie przeszkodziła zbrodni i zgodziła się zachować w całej sprawie milczenie.

Senzacyjne zeznania o Finzim.

Rzym, 23. 6 PAT. Dzienniki neapolitańskie ogłaszają zeznania sekretarza dyrektora Filipellego, niejakiego Gabollo i jednego z redaktorów. Obaj zeznali, że Filipelli zakomunikował podsekretarzowi stanu Finziemu szczegóły morderstwa, dokonanego na Matteottim. Finzi natomiast postarał się oto, aby gen. De Bono był stale telegraficznie informowany o stanie sprawy. Sędzia śledczy zwrócił uwagę obu świadków na odpowiedzialność jaką biorą na siebie przez swoje zeznania. Obaj podtrzymali swoje zeznania w całej pełni.

Głodówka Filipelliego

Rzym, 23. 6 PAT. Od dwóch dni Filipelli nie przyjmuje pokarmów.

Rossi zgłasza się do więzienia

Rzym, 23. 6 PAT. Były szef prasowy comendatore Cesare Rossi zgłosił się sam do zarządu więzienia Regina coeli.

Rewizya u masona Palerminiego

Rzym, 23. 6 PAT. WBK. Wczoraj dokonano tu rewizyi u wielkiego mistrza loży szkockiej Palerminiego i jego dwóch synów. Prasa opozycyjna twierdzi, że między Palermi o Rossim istniało porozumienie.

Reorganizacya milicyi faszystowskiej

Rzym, 23. 6 PAT. Mussolini odbył wczoraj dłuższą konferencyę z Da Bono i generałem Giardino, której przypisują wielkie znaczenie. Ma ona dotyczyć reorganizacyi milicyi narodowej. Legion toskański milicyi narodowej opuścił miasto. Nowy minister spraw wewnętrznych Federzoni wydał swe zarządzenia o zniesieniu cenzury prasowych telegramów zagranicznych, po konferencyach, jakie w tej mierze odbył z Mussolinim.

Opozycya domaga się rozpisania nowych wyborów

Medyolan. 23 6. PAT. Miejscowe organizacye partyi socyalistycznej popolari i republikanów domagają się rozwiązania milicyi faszystowskiej, jak również rozwiązania izby i przeprowadzenia nowych wyborów.

Błp. Feiwel Hirsch Wetstein

Onegdaj zmarł w Krakowie błp. F. H. Wetstein, znany powszechnie historyk i księgarz, przeżywszy 65 lat. Zanim obszernie omówimy działalność literacką i naukową tego niepospolitego człowieka, zaznaczymy dziś pokrótce, że błp. Zmarły położył fundament pod gmach historyi Żydów w Polsce a w szczególności w Krakowie, która to dziedzina leżała niemal odłogiem do chwili, gdy błp. Wetstein zaczął ogłaszać swe prace w rozlicznych czasopismach hebrajskich. Wszyscy historycy, i monografiści z zakresu historyi żydostwa polskiego (prof. Bałaban, błp. Frenk, prof. Schorr, dr Schipper i inni) wielokrotnie w swych pracach wspominają o żmudnym trudzie błp. Wetsteina, dla którego każdy nagrobek, każda omszała księga były krynicą wiedzy o przeszłości naszej na ziemiach polskich. Bezcennym wprost skarbem są studya archiwalne błp. Wetsteina z zakresu historyi Żydów w Krakowie w tej dziedzinie był jedynym w swoim rodzaju znawcą.

Prace Jego rozrzucone są pe wszystkich hebrajskich czasopismach.

Wczoraj odbył się pogrzeb Zmarłego. Liczne rzesze obywateli odprowadziły Go na miejsce wiecznego spoczynku. Przed Starą Bóżnicą kondukt pogrzebowy zatrzymał się i tu pożegnał błp. Zmarłego p. Kahane, w hali zaś cmentarnej uczcili pamięć Jego pp. S. M. Lazer i Kirschbaum.

Cześć pamięci zasłużonego badacza i prawego człowieka!

ת' נ' צ' ב' ה'.

Po wyborach do gminy żyd. w Warszawie.

Sin. Warszawa. (Telefonem). Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie Komitetu wyborczego Według ostatecznego ustalenia na 56585 wyborców głosowało 25058. Komisarz wyborczy stwierdził, „że ludność żydowska stała na wysokości zadania".

Z inicyatywy p. Stückgolda utworzony został „Klub bezpartyjny", obejmujący inicyatora p. Rybę, z listy „Agudy" na Pradze i 3 ortodoksów „aleksandrowskich".

Najbliższe posiedzenie Rady ministrów załatwi sprawę wirylistów. Pojawił się projekt aby „wirylistów" wybrali radni, a nie by nominowała ich władza rządowa.

Przed opozycyjną mową posła Byrki.

Sin. Warszawa (Telefonem) Na dzisiejszem (wtorkowem) posiedzeniu Sejmu odbywać się będzie dyskusya nad budżetem ministeryum skarbu. M. in. wystąpi w dyskusyi poseł Byrka (Piast), który, jak utrzymują w kołach sejmowych, ma wygłosić mowę opozycyjną. Poseł Byrka podda ostrej krytyce politykę skarbową p. Grabskiego. Ponadto ma poseł Byrka odeprzeć ataki referenta Łypacewicza (Wyzwolenie), skierowane przeciw Małopolsce.

Dokoła mowy generała Sikorskiego.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Dowiaduję się, że premier Grasbki jest żywo niezadowolony z ostatniego przemówienia min. Sikorskiego w Sejmie, w którem gen. Sikorski poruszył pewne drożliwe kwestye polityczne bez uprzedniego porozumienia się z p. premierem. Podobno na tem tle doszło do tarcia pomiędzy obu ministrami.

Dr. Gałecki posłem polskim we Wiedniu?

Sin. Warszawa. (Telefonem) Niektóre pisma warszawskie podały wiadomość, iż b. wojewoda krakowski dr Gałecki ma objąć stanowisko posła polskiego w Wiedniu.

Skromność marszałka Piłsudskiego.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Marszałek Piłsudski wyjechał wczoraj wraz z rodziną na letnisko. Władze kolejowe oświadczyły gotowość oddania marszałkowi do dyspozycyi wagonu salonowego, marszałek jednak propozycyę odrzucił i wyjechał w zwyczajnym wagonie drugiej klasy.

Nowe nadużycia w państw. zakł. graficznych.

Sin. Warszawa (Telefonem) W państw. zakładach graficznych wykryto nowe oszustwo. Tym razem chodzi o zniknięcie 100 arkuszy znaczków stemplowych, zawierających 40 tysięcy znaczków, łącznej wartości 120,000 złotych.

Malwersacye w P. K. U. na kresach

Sin. Warszawa. (Telefonem) Na kresach zostali aresztowani dwaj funkcyonaryusze P. K. U. za malwersacye asenterunkowe.

Napad wycieczkowców na żołnierzy.

Wiedeń, 23. 6 PAT. WBK. W miejscowości Sommerrein koło Brück napadła grupa osób wracających z wycieczki w liczbie około 200, kilku żołnierzy. Żołnierze są ranni. Śledztwo w toku.

Dewizy Warszawa na giełdzie wiedeńskiej.

Wiedeń, 23. 6 PAT. Koła finansowe zapowiadają, że notowanie dewizy Warszawa na giełdzie wiedeńskiej nastąpi w najbliższych dniach. Mówią o środzie 25 bm.

Amnestya dla członków gabinetu Radosławowa

Sofia, 23. 6 PAT. Minister sprawiedliwości ma przedłożyć sobraniu projekt ustawy, dotyczącej amnestyi ministrów gabinetu Radosławowa, zasądzonych przez trybunał państwa. Sam Radosławow niema podlegać tej amnestyi.

Konflikt angielsko-meksykański

Poseł angielski opuszcza Meksyk.

Meksyk 23 6. PAT. Charge d'affaires angielski Cummis odjechał do Stanów Zjednoczonych, skąd uda się do kraju.

Zamach na gubernatora Indochin

Londyn, 23. 6 PAT. Z Kantonu podają szczegóły zamachu na gubernatora Indochin Merlin'a. Bomba, rzucona przez okno eksplodowała na środku stołu: Siła wybuchu była straszna. Kilku biesiadników padło bez życia, inni zaś lżej ranni z trudem dostali się do wyjścia. Przybiegli na miejsce wypadku żołnierze amerykańscy i angielscy przenosili rannych i zabitych do szpitala, używając stołów jako noszy, podczas gdy oficerowie francuscy ścigali sprawcę zamachu, który ostrzeliwując się z rewolweru uciekał przez dzielnicę angielską, gdzie udało mu się ukryć.

* * *

Konton, 23. 6 PAT. Wyłowiono w rzece zwłoki pewnego Anamity, domniemanego sprawcy zamachu na gubernatora Merlina.

Ze świata.

WYSTAWA RADIOTELEFONICZNA odbędzie się w Pradze w dniach od 24 czerwca br.

NOWY REKORD W LOTNICTWIE. Lotnik Noack odbył drogę Kopenhaga—Hamburg w 97 minutach.

DR. EMANUEL LASKIER, mistrz gry w szachy, wraca do Europy. W Holandyi, dokąd ma przybyć w tych dniach, przygotowują na jego cześć uroczystość przywitania.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES GAZOWNICZY W PARYŻU. Dnia 24 bm. rozpoczyna w Paryżu obrady Międzynarodowy Kongres Gazowniczy, zwołany z powodu setnej rocznicy wprowadzenia we Francyi gazu do użytku publicznego. Do udziału w kongresie zgłosiły się wszystkie państwa. Z Polski podobno nikt nie wyjechał, jakkolwiek istnieje związek gazowni a samym gazowniom nie źle się powodzi.

DOLINA ŚMIERCI. (Death Valley) tak zwie się najgorętszy kraj na kuli ziemskiej, położony w południowo zachodniej Kalifornii. Długość tego gorącego obszaru wynosi 160 km. a szerokość 3 do 13 km. Najgłębsze jego miejsce znajduje się 84 m. (niektórzy obliczają 101) poniżej poziomu morza. Średnia temperatura roczna wynosi tam 16 stopni, a przeciętna letnia 34,6 stopni Celzyusza, maksymalna zaś temperatura waha się od 50 do 56,6 stopni Celzyusza. Najwyższą temperaturę (a więc 56,6) zobserwowano dnia 16 lipca 1913 r.

DZIESIĘCIOLETNI CHŁOPAK MORDERCĄ. Dzienniki berlińskie donoszą o następującym zgrozą budzącym wypadku: W Niemczech w miejscowości Rosenhof dziesięcioletni chłopak zamordował ośmioletnią dziewczynkę, z którą się dawno już pokłócił. Bił on dziewczynkę tak długo, póki straciła przytomność, a potem udusił ją rzemieniem z plecaka. Chłopaka oddano do zakładu poprawczego.

Sowiety biją monety w Londynie

Londyn, 23, 6 PAT. Rząd sowiecki dał mennicy angielskiej zamówienie na wybicie 30 milionów sztuk srebrnych półrubli.

— CELEM UREGULOWANIA NAKŁADU prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc lipiec załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

Nasza polityka wewnętrzna.

Mowa posła Grünbauma na plenum Sejmu podczas dyskusyi budżetowej

Wysoki Sejmie Pan Premier Grabski występując przed Sejmem ani słowem nie potrącił o sprawy wewnętrzne, o politykę wewnętrzną. Poniekąd wyręczył go w swojem przemówieniu pan minister Sikorski, który zdaje się wogóle mówił bardziej jako premier lub kandydat na premiera, aniżeli Minister Spraw Wojskowych. Pan Minister Huebner dał nam w swojem expose pewien projekt rozmaitych zarządzeń i ustaw, stwierdzając, że zupełnie zgadza się z większą częścią rezolucyi Komisyi Budżetowej, ale z pewną przykrością muszę stwierdzić, że w tym wszystkiem, co mówił Pan Minister Huebner, nie było ani planu, ani projektu takiej polityki wewnętrznej, któraby usunęła bolączki, o których wszyscy już prawie w Sejmie głośno mówią. Gdybym chciał scharakteryzować to, co mówił pan minister Huebner, musiałbym powiedzieć, że nie było w tem wszystkiem jakiejś zasadniczej linii. A polityka wewnętrzna u nas koniecznie domaga się zasadniczej idei, więc przedewszystkiem zerwania z tem wszystkiem, co dotychczas miało u nas miejsce, z tym kursem w polityce wewnętrznej, który dotychczas u nas panował i który za ministerstwa pana Kiernika doprowadzony został wprost do absurdu.

Organ walki z „wrogiem wewnętrznym".

Jeżeli weźniemy budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przyjrzymy się temu budżetowi, to uderzy nas przedewszystkiem to, że Ministerstwo raczej jest Ministerstwem policyi, aniżeli Ministerstwem Spraw Wewnętrznych. (Głos na ławach żydowskich: Bo tak jest w rzeczywistości). Na 121,676.000 złotych na policyę wydajemy 95,747 tysięcy, co znaczy, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych jest przedewszystkiem ministerstwem policyi, pozatem czynność Ministerstwa jest minimalna, utrzymuje całą armię, bo aż 48,000 policyantów i robi to wszystko wrażenie, jakgdyby Ministerstwo Spraw Wewnętrznych było jakimś organem walki z kimś, jakimś uzupełnieniem Ministerstwa Spraw Wojskowych. Ministerstwo Spraw Wojskowych jest organem walki z wrogiem zewnętrznym, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych jest organem walki — muszę tu użyć terminu, którego może panowie nie pochodzący z b. zaboru rosyjskiego nie znają, ale ci, którzy pochodzą z b. zaboru rosyjskiego bardzo dobrze ten termin znają i pamiętają z czasów okupacyi rosyjskiej — jest organem walki z wrogiem wewnętrznym. Kto to jest ten wróg wewnętrzny? Za czasów rosyjskich, które jeszcze wszyscy dobrze pamiętamy, było bardzo rozpowszechnione owe pojęcie i było panującą zasadą wewnętrznej polityki rosyjskiej.

Z przykrością nową muszę stwierdzić, że dotychczasowa polityka wewnętrzna, nie mówię o polityce obecnie prowadzonej przez p. Ministra Huebnera, niestety jeszcze ten kurs nie został zmieniony, nasza polityka dotychczasowa była oparta również na tej samej zasadzie, na zasadzie walki z wrogiem wewnętrznym. Któż jest tym wrogiem wewnętrznym? (Głos w centrum: Wszyscy złodzieje i rabusie). Wrogiem wewnętrznym jest nietylko ten, kto czynnie zwalcza Państwo Polskie, jest nietylko ten, kto robi zamachy, knuje spiski. (Głos na ławach N. P. R.: Spekuluje) lecz za wrogów wewnętrznych uważane są całe klasy społeczne, całe narodowości, (Głos w centrum: Komuniści.) które są jakby predystynowane do tego, aby być wrogiem z urodzenia ze stanowiska państwowości polskiej, (Głos na ławach NPR.: Wykazali to czynami). Proszę Panów, uogólnia się tak samo, jak to robiono za czasów rosyjskich.

Za czasów rosyjskich wrogami wewnętrznymi byli Polacy, wogóle wszelkie narodowości uciskane, (Głos: Żydzi nie), (P. Gruenbaum: Byli przedewszystkiem Żydzi). (Głos: ale teraz są panami). Proszę Panów, ja przypuszczam, że ci, którzy zaprzeczają, nie pochodzą z byłego zaboru rosyjskiego, bo ci, który pochodzą z b. zaboru rosyjskiego chybaby nie odważyli się zaprzeczać, że rosyjska polityka wewnętrzna wychodziła w stosunku do Żydów przedewszystkiem z tego założenia, że Żyd jest wrogiem, urodzonym wrogiem wewnętrznym.

Proszę Panów, jakże jest u nas? U nas rzecz się ma tak, że my Żydzi znowu zajmujemy owo „zaszczytne" stanowisko w pojęciu opinii i w pojęciu kierujących polityką wewnętrzną, wrogów wewnętrznych. Pozatem mamy jeszcze towarzyszy. Wrogami wewnętrznymi są w tem samem pojęciu i Ukraińcy i Białorusini i Niemcy (protesty na prawicy), te wszystkie narodowości, które nie mają zaszczytu należenia do panującej narodowości, są uważane, częstokroć niestety traktowane jako wrogowie wewnętrzni i zdaje się czasem, że to uogólnienie ma swe źródło w uczuciu jakiemś, jakie znajduje się pod progiem świadomości, że inaczej być nie może, bo się ignoruje w zupełności wszelkie żądania, stawiane przez mniejszości narodowe, bo się nie chce w niczem zaspokoić ich potrzeb, bo się dąży do zgnębienia ich całkowitego. Ale skoro ma się to poczucie, to się wie, to się rozumie, że jeżeli się w ten sposób postępuje, to oczywiście takie postępowanie wdzięczności żadnej nie wywoła. Stąd wielka podejrzliwość w stosunku do tych mniejszości, stąd wielka obawa i strach przed temi mniejszościami, stąd wieczne obmyślanie środków obrony, stąd represye w stosunku do tych mniejszości narodowych Tu mówią panowie, że to się stosuje nie do wszystkich mniejszości narodowych Uważam, że możnaby się z tem liczyć, gdyby to mówili reprezentanci tych mniejszości, ale gdy mówią o tem ci, którzy są po tej stronie linii granicznej, w ten lub inny sposób, na tę stronę się przedostali, to nie ma żadnego znaczenia i z tem się żaden poważny człowiek liczyć nie może i liczyć nie będzie.

Ustawy środkiem gnębienia ludzi.

Proszę Panów, duch ten, który scharakteryzowałem, przenikał i przenika jeszcze dotychczas, nawet pomimo dobrej woli ze strony obecnego p. Ministra chwilami słabiej, chwilami mocniej. Ministerstwo i jego działalność przenika wykonanie każdej ustawy, a nasze ustawy nie odznaczają się zbytecznym liberalizmem w stosunku do mniejszości narodowej. (Wesołość na prawicy). Ale gdy te ustawy wykonywane są przez organa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, to zanika zupełnie i ten liberalizm, który w nich był i stają się te ustawy środkiem gnębienia ludzi. I znowu, proszę Panów, gdybym miał scharakteryzować jednem słowem ducha, panującego pod tym względem w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, to musiałbym powtórzyć to, co nieraz mówiłem na konferencjach, w rozmowach z przedstawicielami Ministerstwa w Warszawie na Nowym Świecie, i musiałbym znowu użyć terminu rosyjskiego. Język polski, słownictwo polskie nie zna takiego terminu i muszę się uciec do języka rosyjskiego. Mamy tam termin „nie puszczat", to znaczy zwyczajnie: „nic zapomnijcie o waszych żądaniach, nic nie żądajcie, nic nie damy, na wszystko czego żądać będziecie nie dostaniecie żadnej odpowiedzi. (Głos: Przywileje). O przywilejach pomówię. (Głos: Naturalnie). Robi się to zapomocą interpretacyi obowiązujących ustaw i ażeby nie być gołosłownym, pozwolę sobie przytoczyć kilka przykładów. (Głos: Ale prawdziwych). Równouprawnienie (Głos: Mało jeszcze?) Obywatelstwo. Pod tym względem, aczkolwiek słyszę wykrzyknik: „Mało jeszcze" nie rozumiem go — pod tym względem nie ma różnicy. Prawica stoi, jak głosi, na zasadzie równouprawnienia, środek, nie mówiąc już o lewicy. Tymczasem dotychczas nie mamy ustawy obowiązującej, któraby usunęła istniejące jeszcze dotąd ograniczenia. Sejm w przeciągu swego 5-letniego istnienia nie znalazł czasu, pomimo iż wnieśliśmy ów projekt.

I cóż się stało? Sąd Najwyższy pod tym względem Sejm wyręczył. Sąd Najwyższy w orzeczeniu w pewnej sprawie, w sprawie błahej uznał, że właściwie nie trzeba wcale specyalnej ustawy znoszącej ograniczenia prawne dotychczas jeszcze nie zniesione. Sąd Najwyższy powiedział, że wystarczy odpowiedni przepis Konstytucyi i obecnie już dzięki temu przepisowi żadne ograniczające ustawy stosowane być nie powinny. Co powinno było zrobić Ministerstwo, mojem zdaniem, po takiem orzeczeniu? Ministerstwo powinno było zwrócić się do wszystkich swoich organów z okólnikiem i wyja-

Żydowski Teatr Artystyczny

„Opowieść o Siedmiu powieszonych" tragedya w 5 odsłonach L. Andrejewa, przekład D. Aszewskiego i Sz. Kranca.

—o—

Cała twórczość Andrejewa stoi pod znakiem — śmierci. O tej twórczości (jak wogóle o twórczości rosyjskiej) można powiedzieć słowami Szopenhauera, że śmierć jest jedynym muzagetą sztuki. Całe życie wydaje się wędrówką — ku śmierci, jest ucieczką przed śmiercią. Z każdego węgła domu, z każdego rogu ulicy spogląda ku nam śmierć i woła nas i wabi tysiącznymi głosy. A gdy hypnoza nie pomaga, uderza nas brutalnie jaskrawością faktu dokonanego.

Takim dyalogiem ze śmiercią jest „Opowieść o siedmiu powieszonych". A ten dyalog pozbawiony jest zupełnie elementów przekomarzania się, ma w sobie jakąś zwartą, uroczystą, gotycką linię. Andrejew robi na mnie wrażenie jakiegoś średniowiecznego mnicha, który się schronił w zacisze klasztorne, by resztę swego życia poświęcić rozpamiętywaniu śmierci.

W przeróbce dramatycznej straciła „Opowieść" dużo ze swego piękna bezpośredniego sam—na—sam ze śmiercią. Jedyną troską, jedynym motywem było wypełnienie wieczora. Trzeba więc było z żywego ciała powieści tyle wykroić, by wypełnić wieczór. Chociaż więc ta opowieść na afiszu buńczucznie nazywa się „tragedyą", nie jest ta przeróbka nawet dramatem w ścisłem typowem znaczeniu tego słowa. Wszystko, co w tej tragedyi się dzieje, staje się bez współudziału bohaterów. Nie ma więc w tym dramacie, który jest raczej mozaiką siedmiu żywych obrazów, „akcyi", a jednak wstrząsające i głębokie pozostawia wrażenie.

I mimowoli chciałoby się na marginesie tej nędznej przeróbki przeprowadzić rewizyę naszych pojęć o dramacie. Czemże jest "akcya" w dramacie? Walką ze swem przeznaczeniem. Każdą jednak walkę poprzedzić musi postawa wobec życia. Chodzi tu o to, byśmy życiu dotrzymali obietnicy, którą w dwunastej nocnej godzinie swego życia uroczyście sobie przysięgliśmy. Rzadko jednak dochodzimy do tej postawy wobec życia, do tej granicy, gdzie zostawiamy po za sobą cały dotychczasowy bagaż naszych uprzedzeń i fikcyi nałogów i idyosynkrazyi.

Instynkt bowiem samozachowawczy podyktował człowiekowi wspaniałą maskaradę, by zapomnieć — o śmierci, którą tą postawą wobec życia właśnie przezwyciężyć mamy. I rzeczywiście człowiek osiągnął rzadką doskonałość w zarzucaniu coraz cudowniejszych draperyi na widmo śmierci. Żyjemy przecież tak, jakby śmierci wcale nie było. Gdybyśmy mieli świadomość śmierci, nie dramatyzowalibyśmy życia. A że o śmierci tak chętnie zapominamy, układamy nasze życie w takt olbrzymiego dramatu, wyolbrzymiamy maleńkie nieszczęścia i niepowodzenia do potęgi tragicznych za pasów z przeznaczeniem.

Ale ucieczka przed śmiercią nie jest jej przezwyciężeniem. Stanąć oko w oko ze śmiercią i nie dać się ugiąć, nie paść na ziemię w przeraźliwem łkaniu wielkiego strachu, przejść przez tę granicę z głową dumnie podniesioną — któż to potrafi? Śmierć zwyciężyć może tylko rozżarzona do czerwoności ekstaza życia, najgłębsza, świętym charyzmatem entuzyazmu naznaczona wiara.

A ta opowieść o siedmiu powieszonych zawiera właśnie gamę, złożoną z siedmiu zasadniczych tonów, siedem postaw wobec życia i śmierci. I oto wdziera się śmierć w pogodną ciszę ministeryalnego gabinetu. Nagle zjawiło się przed oczyma ministra widmo śmierci, a ten mocny człowiek, który bez najmniejszego strachu posyłał innych na śmierć, zadrżał, gdy go ręka przeznaczenia popchnęła na krawędź nicości. Życie jego przedarte zostało na dwie połowy, jakgdyby błyskawicą. I ani chwili spokojnej już nie będzie miał ten minister, gdyż go urzekła śmierć. Odczuwamy zgrozę, jakgdybyśmy weszli do przedsionku śmierci. Jest to lekka uwertura śmierci, po której dopiero nastąpią potężne akordy wstrząsającej symfonii.

A zaczyna się ta symfonia cichą nutą tępego, nieuświadomionego zwierzęcego lęku przed śmiercią. Estończyk Janson jedno tylko wie, że nie chce umrzeć. Zabił i poćwiartował swego gospodarza, a w śledztwie nie może podać nawet przyczyny bestyalskiego tego mordu. Jak maniak powtarza nieustannie tylko swoje: ja nie chcę wisieć. Czyż potrafimy wedrzeć się do tej ciemnej duszy i odczuć to zimne pełzanie dojmującego strachu? A Miszka Cyganok jest dzikim, bohaterskim wprost zbójem. Zbrodnia jest dla niego orgią, gdyż dusza jego pędzi na oślep, jakgdyby tabun stepowych nieokiełznanych koni. A gdy u jego wezgłowia stanęła śmierć, przyjmuje ją szalonym, potępieńczym śmiechem. Nie ucieknie od śmierci jak tchórz, chociaż los podsuwa mu zdradziecko furtkę ratunku; ale w ostatniej chwili jego dzika dusza trząść się będzie w febrze strachu.

(Dok. nast.)

łożć wszystkim swoim organom, że wszelkie ograniczenia prawne, które jeszcze w drodze ustawy nie zostały zniesione, już obecnie nie obowiązują. (Głos: Okólnik nie znosi ustawy). Powiedziałem już, że Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż nie potrzeba wcale specyalnej ustawy znoszącej starą ustawę jeszcze z czasów rosyjskich obecnie u nas obowiązującą.

I Ministerstwo i Rząd powinien był skorzystać z tego, Rząd, który nie odważył się dotychczas przyjść z odpowiednim projektem i przeprowadzić ten projekt w Sejmie, dlatego, że bał się sprzeciwu, Rząd powinien był z tego skorzystać i Rząd powinien był pouczyć swoje organy, ażeby wiedziały, że nie ma u nas więcej ustaw ograniczających w czemkolwiek prawa obywatelskie obywateli Rzeczypospolitej. Proszę Panów (P. Menterys: bezczelne żydzię) Że taki okólnik jest potrzebny, Panie Ministrze świadczą o tem interpelacye, które w swoim czasie wnosiliśmy, na które jeszcze odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Jeżeli w miejscowościach Rzeczypospolitej, w których żyje jeszcze tradycya rosyjska, mają miejsce ograniczenia, to nie ma się ostatecznie czemu dziwić, wobec tego, że Rząd nie poucza w odpowiedni sposób swoich organów. Ale ten sam stosunek wkradł się do Małopolski, w której panowało równouprawnienie. Otóż w nasze ręce — interpelowaliśmy w tej kwestyi Ministerstwo, jeszcze odpowiedzi nie mamy — wpadł następujący dokument: (Czyta) „Chorowice, dnia 5 lipca 1923 roku. Zwierzchność gminy Chorowice oświadcza niniejszem, że p. Emil Montag zmuszony jest wyprowadzić się w dniu 4 lipca 1924 r. z tego powodu, że gmina do swojej wsi izraelitów nie przyjmuje. Była taka ustawa rosyjska, ale nie wiem, czy była taka ustawa austryacka, któraby nie pozwalała Żydom mieszkać na wsi, tymczasem gmina uważa się za uprawnioną wydawać tego rodzaju oświadczenia, wydalać obywatela polskiego ze wsi mimo, że Konstytucya gwarantuje obywatelom polskim prawo zamieszkiwania gdziekolwiek chcą. (P. ks. Ilkow: Pan chce się wkupić w łaski prawicy).

Sądzę, że wystarczy ten przykład. Mógłbym podać więcej przykładów, ale na tem poprzestanę, nie mając zbyt dużo czasu.

Ciąg dalszy nastąpi.

Może kiedyś jakiś bezstronny historyk stwierdzi, że to była rzecz nie-lada, że jakiś tam nieznany dziennikarz żydowski w okresie największego upokarzania Żydów, w czasie najbardziej rozwydrzonego antysemityzmu umiał ścierkę zamienić na chorągiew, a upadający motłoch podnieść do godności narodu i skupić go koło tego sztandaru.

Pamiętniki Herzla.

Pamiętaj o Żyd. Funduszu Narodowym

W jakich przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych w Palestynie można obecnie inwestować kapitały.

Departament dla handlu i przemysłu przy Egzekutywie syonistycznej w Jerozolimie donosi:

Kapitaliści, którzy chcą inwestować kapitały w przedsiębiorstwach palestyńskich mają obecnie możliwość zainteresowania się następującemi ofertami 1) tkalnia bawełny i wytwórnia towarów jedwabnych w Tel Awiw, Hajfie i Jerozolimie, 2) tkalnia towarów wełnianych w Tel Awiw, Hajfie i Jerozolimie, 3) przędzalnia w Tel Awiw, 4) hafciarnia w Tel Awiw i Hajfie, 5) wytwórnia pończoch w Jerozolimie, Tel Awiw i Hajfie, 6) przędzalnia i tkalnia w Petach Tikwa, Binjamina, nad rzeką Kiszon (koło Hajfy), 7) fabryka mydła w Hajfie, 8) produkcya tłuszczów w Tel Awiw i Hajfie, 9) wytwórnia bielizny męskiej w Jerozolimie, 10) rybołówstwo i fabryka konserw rybnych (z ryb morza Śródziemnego) w Hajfie, Atlot i w Akko, 11) wytwórnia konserw rybnych i jarzynowych nad jeziorem Genezaret, w Tyberyas i w kolonii Kineret, 12) konserwy owocowe i jarzynowe w Tel Awiw, Jerozolimie, Hebronie i w kolonii Kineret, 13) browarnie piwa na linii kolejowej Gaza—Hajfa, 14) wytwórnie lodu w Hajfie, Tel Awiw i Jerozolimie, 15) hodowla jedwabników dla przemysłu jedwabniczego w okręgu Tel Awiw i Zichron Jakób, 16) plantacye tytoniu w górnej i środkowej Galilei, 17) plantacye bananów w Tel Awiw, Zichron Jakob i Nuris, 18) sadownictwo eukaliptusów na nizinach, 19) wapienniki w Jerozolimie, Tel Awiw, Hajfie, Safedze i Akko, 20) małe garbarnie w Jerozolimie, Hajfie, Tel Awiw, Rosz Pina, 21) tartaki w Chederze, 22) wyrób sprzętów z drzewa eukaliptusowego w Chederze, 23) wyrób walizek i torb skórzanych w Hajfie, Jerozolimie, Tel Awiw, 24) wyroby ceramiczne, naczyń idachówek w Jerozolimie, Hebronie, Tel Awiw, Gazie, Hajfie, Gezerze i Metuli, 25) kamieniołomy i przemysł kamienniczy Jerozolima, 26) piaskowce w Atlot i Tanturze, 27) pokłady asfaltu w Migdal, 28) pokłady marmuru i przemysł rzeźbiarski w Metuli, 29) wyrób zabawek w Tel Awiw, 30) fabrykacya laku w Jerozolimie, 31) wyrób chemikalii z krajowych owoców i roślin w Tel Awiw, 32) koszykarnie w Rosz Pina, Chederze i Nuris, 33) hotele i sanatorya, Jerozolima, Hajfa, Jerycho, Rosz Pina, Tyberyas, Nahal, Merchawia, Zichron i Kirjat Anawim, 34) instytucye kąpielowe, Jerozolima, Tel Awiw, Hajfa, Jaffa i Hebron, 35) fabrykacya żelazo-betonu w Tele Awiw i Hajfie, 36) fabryka gwoździ w Jaffie i Tel Awiw, 37) fabryka lasek i parasoli w Tel Awiw i Hajfie, 38) wyroby z kości w Hajfie i Tel Awiw. Na szczególną uwagę zasługuje przemysł szklany w okręgu Gazy i papierniczy w okręgu Chuldy.

20 lat od śmierci Herzla.

22. lipca br. (20 Tamuz) upływa 20 lat od zgonu największego Żyda doby ostatniej - Teodora Herzla. Ideał odzyskania Palestyny dla Żydów drogą organizacyi narodu, renesansu jego kultury i ofiary materyalnej zawdzięczamy Jemu.

Rok rocznie organizacya syońska a z nią wszystkie elementy, dla których żydowska Palestyna jest programem, obchodzić dzień Jego zgonu.

W tym roku dzień ten powinien być święcony w szczególnem skupieniu i z wyjątkową uroczystością.

Wszak przeżywamy chwile wzmożonej pracy dla Palestyny. Wszak w oczach naszych ziszcza się uchwytnie to, co za życia Herzla okrzyczane było utopią.

Niech tedy w każdej choćby najmniejszej mieścinie, gdzie tylko kilkanaście rodzin żydowskich żyje dzień 22 lipca wykorzystany będzie dla uprzytomnienia społeczeństwu nieśmiertelnych zasług tego największego Idealisty Czynu ostatniej doby historyi żydowskiej, a równocześnie niech dzień ten stanie się dniem wielkiej propagandy idei palestyńskiej i wielkich ofiar dla odbudowy kraju.

Czasy się zmieniły!

Neue Freie Presse o Ussyszkinie.

„Neue Fr. Presse", która do niedawna zwalczała zacięcie syonizm podaje obecnie co pewien czas entuzyastyczne artykuły o działalności syonistów w Palestynie. W numerze z dnia 21 czerwca pisze z okazyi pobytu Ussyszkina we Wiedniu m. in. w ten sposób: „Ussyszkin jest jednym z pierwszych syonistów; pracuje w ruchu syonistycznym od przeszło 40 lat i przez swą niezłamaną energię położył niezmierne zasługi dla syonizmu. Pragnie on jako prez. Żyd. Funduszu narodowego uzyskać funduszę na zakupno 500.000 dunamów ziemi w Palestynie. W tym celu przybył do Europy. Ussyszkin jest — jak nikt inny — zdolny do uzyskania świetnych rezultatów".

Wycieczka akademików do Palestyny.

Centralny komitet samopomocy żydowskich akademików w Polsce, wyłonił jak donosiliśmy, komisyę, organizującą naukową wycieczkę do Palestyny. W wycieczce mogą brać udział byli akademicy i osoby zajmujące się pracą naukową. Wycieczka odbędzie się w sierpniu przez Wiedeń,

Z wystawy Tow. Sztuk Pięknych.

Salon wiosenny.

„Salon wiosenny" ma bardzo dobre tradycye i zwykle skupia w sobie najlepsze utwory z całorocznego dorobku sztuki polskiej, a w szczególności krakowskiej. I tym razem przyniósł szereg dzieł pierwszorzędnych, obok wielu dobrych i sporej ilości przeciętnych.

Prym wiedzie na tej wystawie (jak zresztą bardzo często) W e i s s, który znowu potwierdza swe stanowisko jako jeden z najlepszych kolorystów w Polsce. Jego „autoportret" to arcydzieło; to rzecz— przy całym impresyoniźmie — prawie klasyczna. Stonowanie i umiarkowanie barw, przy ogromnej plastyce, zachwycające. Znać rękę mistrza w każdem pociągnięciu pendzla. — Jakby dla kontrastu użył artysta w doskonałym „portrecie p. S." kolorytu czystego, silnego, gorącego i użył go znowu znakomicie. I ten portret należy do najlepszych Weissa. Obok dobrego aktu i pejsażu wystawił kilka zajmujących monotypij

Obok niego przypomniał się M e h o f f e r dwoma imponującymi kartonami witrażowymi, kilkoma portretami, dekoracyjnemi kompozycyami, oraz jak zwykle świetnymi, rysunkami węglem.

W y c z ó ł k o w s k i oddał się teraz prawie wyłącznie grafice, w której jest mistrzem pierwszorzędnym, jak świadczą znowu wystawione obecnie przepiękne pejsaże zimowe oraz „wizya Madonny".

A x e n t o w i c z a „portret p. R." lepszy od jego kompozycyi.

P i e ń k o w s k i daje rzeczy coraz lepsze, ale nie może wyzbyć się charakterystycznej dla jego postaci sztywności; także koloryt jego jest twardy i czasami przykry.

Z kwiatów i pejsażów F i l i p k i e w i c z a widać, że talent jego wprawdzie nie posuwa się już w rozwoju i nie stwarza rzeczy nowych, to jednak w ramach zdobytego stanowiska daje zawsze utwory cenne i artystyczne. Uwagę tę możnaby zresztą powtórzyć pod adresem niejednego z artystów, którzy obecną wystawę obesłali. Np. co do C z a j k o w s k i e g o, K a m o c k i e g o i wielu innych. Także do T e r l e c k i e g o, który ma jednak zawsze swój oryginalny koloryt.

Po dłuższej przerwie wystawił K a r p i ń s k i znowu kilka portretów kobiecych, co do których z przyjemnością zauważyć można, że nie są już tak mdłe i karmelkowe, jak ostatnie bywały. Widać w nich przypływ tężyzny. Przytem jak zawsze u Karpińskiego, są bardzo wytworne.

Bardzo dobre są utwory M a r k o w i c z a. Czy to pejsaż nadmorski, czy kompozycya żydowska, zawsze są stonowane i szlachetne w kolorze.

Ogromną jaskrawością i brutalnością odznaczają się obrazy J a r o c k i e g o zarówno w kolorycie jak w rysunku.

S i c h u l s k i wystawił interesujące „portrety dziecka".

U z i e m b ł o nadesłał kilka pejsażów malowanych z temperamentem i charakterystycznym dla niego gorącym kolorytem.

Bardzo dobry jest W a ś k o w s k i e g o, portret „Dante-Baranowskiego". Jest coś monumentalnego w linii w kompozycyi tego portretu.

Portrety męskie Ż e l e c h o w s k i e g o są doskonałe, portret kobiecy słabszy.

F a b i j a ń s k i w swoich kwiatach jest zawsze świetny.

Talentem, który wytrwale dąży w obranym kierunku i to z coraz większem powodzeniem jest G e p p e r t, który wprawdzie maluje kompozycye fantastyczne, ale głównym czynnikiem w nich są konie malowane con amore. Można się spodziewać że ta gałąź malarstwa u nas obecnie niezbyt rozwinięta znajdzie w młodym artyście wybitnego przedstawiciela.

Obrazy B u k o w s k i e g o są ładne i miłe, ale to wszystko.

Kompozycya L e w k o w i c z a „Rabin i jego sługa" odznacza się bardzo dobrym rysunkiem i silą charakterystyki. Dobre jest też jego „Studyum Żyda". Natomiast „Studyum chłopa" jest znacznie słabsze.

D i e t r i c h wystawił bardzo interesujący pejsaż, J a k u b o w s k i fantastyczne kompozycye J a n o w s k i portrety, K l i m o w s k i cktiwo kompozycye, K o w a l s k i wcale dobre utwory, G u m o w s k i doskonałe studya.

Interesujące są utwory W i n i a r z a, doskonała grafika P i e n i ą ż k a.

Mieszko J a b ł o ń s k i wystawia kompozycye których patryotyzm nie może okupić smutnego faktu, że są źle malowane i kwalifikują się do nazwy „kiczów".

Prócz powyższych nadesłali swe obrazy: Karsniewicz, Oleś, Machalski, Grosse, Gedliczka, Hiroń, Maciągowa, Paciorek, Turek, Stapiński.

* * *

Rzeźba:

D u n i k o w s k i e g o „Kobiety Kartagińskie" to bardzo efektowna rzeźba dekoracyjna. Świetny jest portret prof. Pieńkowskiego.

Jak wszystkie rzeźby L a s z c z k i odznaczają się i obecne jego utwory („Kopernik", „Wyspiański") szlachetnym stylem. Bardzo dobra i ciekawa jest R a s z k i grupa ołtarzowa (fragment) dla Zawiercia.

Dr. H. Fromowicz-Stillerowa.

Kraków, w czerwcu 1924 r.

binowana AZS.—Cracovia, czas 2'39 min. (Estreicherówna, Królówna AZS.—Czaplicka, Cracovia). 2) Jutrzenka, czas 2'42 min. (Schonfeldówna, Schreiber Lusia, Schreiber Olga).

VI. **Skoki popisowe** 1) Berlik IKP. Siemianowice 46'5 punkt., 2) Sieńkowski Cracovia, 44'5 punkt., 3) Danziger Hakoah, Bielsko, 42'5 punkt.

VII. **Match piłki wodnej (Water-Polo).** Gra w piłkę wodną między Hakoah, Bielsko a ŻTS. Jutrzenka, Kraków, zakończyał się wygraną Jutrzenki w stosunku 5:2. Sędziował p. Kowacz.

W zawodach uczestniczyli: Pierwszy Klub Pływaków (IKP.) Siemianowice, Klub Sportowy Hakoah, Bielsko, Akademicki Związes Sportowy, (AZS.) Kraków, Klub Sportowy Cracovia, Kraków, ŻTS. Jutrzenka, Kraków.

Z KRAJU.

Niesłychany przebieg wyborów do kahału w Rzeszowie.

Wybory po raz drugi odroczone. — Poseł Frostig w Rzeszowie.

Wybory drugi raz odroczone. — Poseł Frostig w Rzeszowie.

Jak już poprzednio donieśliśmy, miały się odbyć wybory do Rady wyznaniowej w Rzeszowie w dniu 3 bm. Jednakowoż komisarz rządowy p. Dr. Reich wyłożył listę zakrojoną dla celów kliki rządzącej, a gdy deputacya wysłana do Starostwa oraz pisem ne przedstawienia nie przyniosły żadnego rezultatu, wyjechała delegacya do Województwa we Lwowie, gdzie uzyskała przełożenie wyborów na dzień 22 bm. Jednakowoż p. Dr. Reich wraz z swoimi adherentami pp. Ascherem, Silberem i Markusem Eksteinem wbrew zarządzeniom Władz i woli całej ludności żydowskiej w Rzeszowie z uporem iście dziecinnym nie dokonał żadnych zmian w liście, lecz wyłożył ponownie tę samą listę, sporządzoną w sposób kolidujący z przepisami ustaw o czystości wyborów.

Wobec tego w dniu 16 bm. wyjechała ponownie delegacya do Województwa we Lwowie. W delegacyi uczestniczyli pp. Dr. Hopfen oraz p. Naftali Tuchfeld. Delegacyę poprowadził p. poseł Frostig. Po wyczerpującem przedstawieniu sprawy u referenta uzyskała delegacya stanowczą obietnicę pomyślnego załatwienia sprawy. Delegacya udała się także do prezesa Koła Żydowskiego p. Dra Reicha, który przyrzekł interwencyę u p. Ministra Miklaszewskiego, co też faktycznie nastąpiło.

Celem zaprotestowania przeciw gwałtom wyborczym zwołano zgromadzenie ludowe na dzień 19 bm. na którem przemawiał p. poseł Frostig. Tłumy ludności żydowskiej oczekiwały p. posła na dworcu kolejowym a samo zgromadzenie liczyło kilka tysięcy uczestników. Tak tłumnego zebrania już od dawna Rzeszów nie pamięta. Mowca przedstawił wyczerpująco działalność Koła Żydowskiego oraz sytuacyę polityczną i ekonomiczną Żydów w Polsce tudzież apelował do zebranych, ażeby przy zbliżających się wyborach kahalnych głosowali tylko na listę bloku narodowo-żydowskiego. Burza oklasków nagrodziła blizko dwugodzinne przemówienie posła, który przyjął jeszcze deputacyę szynkarzy i kupców.

W dniu 20 bm. udała się delegacya zblokowanego komitetu wyborczego do p. kierownika Starostwa Koncowicza, który zawezwał do siebie komisarza kahału p. Dra Reicha. Następnie odbyła się dłuższa konferencya, w ciągu której p. Dr. Reich przyznał w zupełności, iż lista ułożona przez niego jest nieważna.

Wobec tego Starostwo zarządziło ponowne odroczenie wyborów, które odbędą się wedle wszelkiego prawdopodobieństwa po feryach. P. Dr. Reich zgłosił swoją rezygnacyę z pełnienia funkcyi komisarza rządowego w Kahale a najbliższe dni przyniosą decyzyę, komu powierzone zostanie dalsze prowadzenie agend kahalnych i przeprowadzenie wyborów.

W ten sposób stanowcza wola ludności żydowskiej odniosła sukces, kładący raz na zawsze tamę dalszym macherkom wyborczym zaienawidzonej kliki kahalnej, która przez przeszło lat 30 zaprzepaszczała najżywotniejsze interesy ludności żydowskiej w Rzeszowie.

—o-o—

WYBORY DO KAHAŁU W BOCHNI. (Kor. wł.) W niedzielę 22 bm. odbyły się tutaj wybory z kuryi III. do Gminy żydowskiej. Lista starego kahału przepadła. Wybrano 6 radnych, syonistów i narodowych Żydów. Wybory do kuryi II. odbędą się w najbliższą środę, do kuryi I. w najbliższą niedzielę.

REWIZYA UMÓW ZECERSKICH W DZIENNIKACH WARSZAWSKICH. Dn. 18 bm. wydawnictwa: Ekspress Poranny, Gazeta Poranna, Gazeta warszawska, Kurjer Informacyjny, Kurjer Polski, Kurjer Poranny, Przegląd Wieczorny, Rzeczpospolita wymówiły pracę pracownikom drukarskim od 4-go lipca br. z zawiadomieniem, że „praca w drukarniach podjęta będzie na warunkach, zawartych w nowej umowie“. W spisanym d. 17 bm. protokule przedstawiciele powyższych wydawnictw „wyrazili gotowość zawieszenia wydawnictw do czasu zawarcia nowej umowy, w razie, gdyby pracownicy drukarscy uchylili się od rewizyi dotychczasowych stawek“. Kurjer Warszawski, należący do Związku wydawców pism warszawskich, od akcyi tej uchylił się. Wydawnictwo Robotnika do Związku wydawców nie należy.

XXI ZJAZD CHIRURGÓW POLSKICH. W dn. 10, 11 i 12 lipca br. odbędzie się we Lwowie zjazd chirurgów polskich. Uczestnicy korzystać będą ze zniżek kolejowych w drodze powrotnej.

WYCIECZKA ANGIELSKICH ROBOTNIKÓW DO POLSKI. Organizacya turystyczna robotników angielskich organizuje w miesiącu sierpniu 3 wycieczki, a mianowicie: do Polski, Niemiec i Rosyi. Program wycieczki polskiej obejmuje zwedzenie Warszawy, Krakowa, Zakopanego i Katowic.

ECHA WYBUCHU W CYTADELI WARSZAWSKIEJ. Z początkiem lipca odbędzie się w Warszawie proces przeciw komendantowi prochowni na cytadeli.

Przegląd gospodarczy

—o—

WYGRANE MILIONÓWKI. Urząd pożyczek państwowych zawiadamia, że wygrana miliona marek 4% państwowej pożyczki premiowej padła w dniu 21 czerwca br. na: Nr. 2,908.228, 2.809.298, 0,351.664, 3,037.073, 4,049.261, 4.030.165, 2.525555, 2.996.869, 0,492.562, 3,182.581, 2,265.930, 4,669.318, 2,129.540, 4.499.717, 2.836.237, 2,120.420, 1,721.510, 3,508.820, 4,596.222, 2,521.676, 0,347.969, 4,316.088, 3,574.229, 4,521.489, 460,303, 3,205.235, 1,442.235, 3,024.563.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 23 czerwca.

Na giełdzie akcyj nastrój nieco przychylniejszy przy zwyżkowych naogół kursach.

Po giełdzie robiono: Jaworzno drobne 19.50 (towar), 25-tki 16.75, 100-tki 16, Nobel 1.50, Len 0.90, Lokomotywy 0.50—0.51, Nafta Krosno 0.43.

Dewizy: N. Jork 5.21 (czek) 5.19 i pół (przekaz), Praga 15.40, Szwajcarya 92.70—92.55, Wiedeń 7.35 i pół, Amsterdam 193.70.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	23 VI.	**20 VI.**
Polski Bank Przem. I-VIII	0 29—0 30	—
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	—	—
Ziemski Bank Kredyt.	0·16—0·17	0·16—0·15
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	0·19—0·21	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	—	3·80
Polskie Tow. handl.	0·31—0·33	0·32
Handl. Sp. akc. „Impex“	—	—
„Pharma“ Mag. Jawornicki	0·65	0·70—0·65
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob“	—	—
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	0 13	0·14
Warsz.Tow.Trans.i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	7·40—8 00	7·70—7·70
H.Cegielski, Poznań	0·50—0·52	0·50—0·49
Parowozy I-V.	—	—
„Automotor“ fabr.samoch.	—	—
„Lemiesz“ fabr.masz.roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia“ żel.	0·75	—
Zakłady amunic. „Pocisk“	—	1·00
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka“ fabryka cementu	13·75	13·90—13·60
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	4·60	4·70—4·60
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	2·45—2 50	—
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	—	0·48—0·47
„Pokucie“ Naft. Sp. akc.	—	0·37—0·35
„Oikos“ T. A.	—	—
„Strug“ Przem. drzewny I.	0·95—1·00	—
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	5·30—5·50	—
„Azot“ I—IV.	—	—
„Agrochemia“	—	—
„Krakus“ Przemysł spiryt.	0·95—1·00	1·00—0·85
Fabr. cukru w Chodorowie	4·50—4·55	4·80—4·85
Cukrownia Chybie I.	5·40—5 50	5·65—5·50
A. Piasecki	1·45	1·45—1·50
Fabr. porcel. w Cmielowie	0·55—0·60	—
Elektr. w Sierszy I-IV	0·28	—
S. W. Niemojowski	—	0·55
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

GIEŁDY KRAJOWE.

Giełda warszawska z dnia 23 b. m. (PAT.) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 518½, bony złote 074—072, pożyczka złota 710, milionówka 054—052, pożyczka dolarowa 255.

Czeki Belgia tranz. 2452½, Holandya tranz. 194·10 Londyn tranz. 2247½, Nowy Jork tranz. 518½, Paryż tranz. 2526 Praga tranz. 1533 Szwajcarya tranz. 9205 Wiedeń tranz. 732½, Włochy tranz. 2245.

Warszawa 23 b. m. (PAT.) **Giełda. Akcye** Podane cyfry rozumieją się w złotych. Bank Małopolski Kraków ———, Bank Przemysłowy Lwów 030—030, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 370—370 —— Puls ————, Wildt 018—020—018, Cukier Warszawa 340—350—345, Cegielski 051—049—050, Ursus 130 Parowozy 031—029, Zawiercie ——, Żegluga 020—018, Polska nafta 060. Siła i Światło 059—059, Cmielow 075, Starachowice 225—225 Pocisk ——— Zieleniewski —— Żyrardów 46—57½—57 Chodorów 450—460—455, Trzebinia —.

Lwów, 23 6 PAT. Giełda Akcye. Bank hipot. 0.52—0.50, bank ziemski kred. 0.14, browary 7.50—7.45, Cegielski 5,25—5, Ćmielów 0.57—0.59, Gafota 0.35, Sole 0.40, Ojkos 2,65—2.70, Nafta 0.40, Tow. bud. 0.12—0,13 i pół, Rakszawa 2,25—2.35, Tebałe 2.50, Zieleniewski 7.80—7.68.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Wiedeń 23 bm. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 26630 Zagrzeb i Belgrad 883 Berlin 16·80 (za bilion) Bruksela 3284, Budapeszt 081, Bukareszt 307, Chrystania 9480 Kopenhaga 11980, Londyn 307.300, Madryt 9480, Medyolan 3064, Nowy Jork 70935, Paryż 3872, Praga, 2105 Sofia 516 Sztokholm 18820 Warszawa ———— (za 10.000) Zurych 12595, Dolary 70460, Belgijskie 3240, duńskie 11840, marka niemiecka 16.30, angielskie 305.500, francuskie 3840, holenderskie 26350, włoskie 3070, jugosłowiańskie 829, norweskie 9360, polskie 13780 za 1 zł. rumuńskie 303, szwedzkie 18560 szwajcarskie 12560. hiszpańskie 9360, czeskie 2092, węgierskie 079.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 780, austr. renta kor. 780, renta lutowa 1000, węg. renta kor. 7600, losy tureckie 320000, prior. kol. poł. 440000, Kolej połudn. 52100.

Zurych, 23. 6 PAT. Zamknięcie giełdy. Holandya 211, N. Jork 563 i pół, Londyn 24.41, Paryż 30.70, Medyolan 24.42, Praga 16.65, Budapeszt 00007, Bukareszt 2.50, Belgrad 6.70, Sofia 4.10, Wiedeń 00079 i trzy ósme.

—o-o—

LASY PANSTWOWE JAKO PRZEDSIĘBIORSTWO. Minist. Rolnictwa zgłosiło już do Komitetu Ekonomicznego projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeplitej o wytworzeniu z lasów państwowych samoistnej jednostki prawno-gospodarczej p. n. „Polskie Lasy Państwowe“. Projekt rozpprządzenia rozważany będzie w tych dniach w Komitecie Ekonomicznym.

NOWE BLANKIETY WEKSLOWE. Ministerstwo skarbu wypuszcza od 1 lipca w obieg 24 kategorye blankietów wekslowych w walucie złotej. Od tego też terminu nie wolno będzie używać blankietów wekslowych, których cena wyrażona jest w walucie markowej. Stawka przy sumie weksla do 30 zł. wynosi 10 gr., do 120 zł. 40 gr., do 500 zł. 1,50 do 1.000 zł 3 zł, a za każde dalsze 1000 zł. przypada opłata w kwocie 3 zł.

ZNIŻKA CEŁ. Jak donosi „Republika“ ogłoszenie obniżonych stawek celnych na artykuły pierwszej potrzeby, nastąpi już w tych dniach na podstawie jeszcze do tej pory obowiązujących pełnomocnictw.

M. in. zniżka dotyczyć będzie i obuwia, które u nas jest o 40—70 procent droższe, niż w całej Europie.

ŻYD. TEATR ARTYSTYCZNY (WIKT.)
Wtorek: „7-miu powieszonych“.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
Wtorek pop.: „Kordyan“. wiecz. „RUR.“
Środa: „Kordyan“.

BAGATELA
Wtorek: „Wielki człowiek do małych interesów“ (występ M. Frenkla).
Środa- „Głupi Jakób“.

OPERETKA
Wtorek: „Dzidzi“.

KINA
WARSZAWA: „Mały grajek“.
REDUTA: „Kobieta-demon“.
WANDA: „Afera dyamentowa między Ameryką a Paryżem“.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

— Z UNIWERSYTETU JAGIELL. P. Saul Rumelt otrzymał wczoraj na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

Właściciele realności w Berlinie

którym zależy na sumiennej administracyi ich domów zarówno pod względem budowlanym, jakoteż prawnym, oraz ci, którzy chcieliby przeprowadzić sprzedaż ich własności zechcą z pełnem zaufaniem zwrócić się do: **Immobilienvermittlungs-und generalverwaltungs Büro Bannet & Fischer, Berlin S. Oranienstr. 62.**

Osobiste zgłoszenia przyjmuje do czwartku 26. VI. w Krakowie właściciel biura p. Koppel Bannet w godzinach między 3—5 popołudniu w domu przy ul, Orzeszkowej 8 u p. Wechslera

---

Fachowiec dla fabryki likierów i marmolady, z długoletnią praktyką także w Polse poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia na adres **Ign. Bergman,** Opawa-Czechosłowacya 772

Nowa Drukarnia Dziennikowa

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące, w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła, wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych

W KRAKOWIE PRZY ULICYORZESZKOWEJ L. 7.

W. Heuberger i Ska

zakład malarsko-dekoracyjny

Kraków, ul. Miodowa L. 31

wykonuje wszelkie roboty

832 w zakre malarstwa w chodzące.



Drobne ogłoszenia.

Podróżującego, poszukuje od zaraz Perfumerya „Fascinata“, Kraków, Karmelicka 28. 778

Panie! Używajcie tylko pudru, wydła i proszku alkalicznego Dra Lestra. Leserkiewicz i Ska, Kraków, Rynek 11, dom „Wenecki“. 1159

Gospodynie! Za zł. 2·70 otrzymacie 12 sztuk mydeł toaletowych. Leserkiewicz i Ska, Kraków, Rynek 11, dom „Wenecki“. 1160

Termosy i szkła zapasowe poleca: **S. SATTLER, KRAKOW** **UL. STRADOM 18.** — Stradom 18.



Rutynowana korespondentka

pisząca biegle na maszynie ze stenografią polską zotsanie zaraz przyjęta. Zgłoszenia pisemne do Biura Stattera, Rynek 8 pod „Stenografująca“. 1241

ZAWIADAMIAM

iż po powrocie do Krakowa przyjmuję nadal szycie sukien w domach prywatnych

DORA JAKOBOWICZ

Kraków, ul. Izaka 5.

ILUSTROWANY MIESIĘCZNIK „MENORAH“ dla rodziny żydowskiej Nr. 6 wyszedł i jest do nabycia w biurze dzienników **BLOCHA,** Kraków, ul. Gertrudy L. 23. 1239

Z kapitałem 2—3000 dol. przystąpię do przedsiębiorstwa przemysłowego wzgl. handlowego. Zgłoszenia pod „Czynny Spólnik“ do Adm. Now. Dzien. 781

FORTEPIANY
PIANINA

Nadszedł wielki transport tanich pianin.

HELENA SMOLARSKA

425 Skład fortepianów

Kraków, Szewska 9, I. p. Tel. 4365.

Konfetti

WYRABIA FABRYKA TUTEK „AIDA“
LWOW, ulica Sakramentek L. 16.



383

Wyłącznie hurtownie do nabycia we firmie

COHN i LIEBESKIND

Kraków, Gertrudy 26

Tkanina jutowa

do pakowania i dla tapicerów w składzie linoleum

A. Nussbaum, Kraków, Dietla 45.



Noście tylko obcasy i zelówki gumowe

BERSON.

Są wytrzymalsze od zelówek ze skóry i dają elastyczny i przyjemny chód.

BERSON-KAUCZUK

Centrala: Kraków, Straszewskiego 2.

Do czytelników „Nowego Dziennika“!

Dnia 1 lipca b. r. rozpoczniemy na łamach **Nowego Dziennika** druk dzieła obyczajowo-historycznego, znakomitego historyka żyd. i pisarza hebrajskiego **E. N. FRENKA** p. t.

„Galerya przechrztów polskich“

w przekładzie z jęz. hebr. **Ludwika Frenka,** które w odcinku ukazywać się będzie codziennie przez przeciąg przeszło 3 mies.

Fascynujące to dzieło, napisane nadzwyczaj barwnie przez jednego z najlepszych znawców życia i historyi żydowskiej jest dzisiaj właśnie nadzwyczaj aktualnem, w chwili gdy naród żydowski gromadzi swe siły przeciw aposatzyi, głosząc umiłowanie żydostwa i powrót do niego.

Czytelnicy **„Nowego Dziennika“** będą mieli możność z odcinków Now. Dzien. wzbogacić swą bibliotekę znakomitem dziełem, które pójść winno z ręki do ręki, jako silny instrument wychowania chwiejnych elementów w żydostwie i młodzieży w miłości do własnego społeczeństwa i pracy dla niego. Obraz tych, którzy od żydostwa odpadli, wskaże społeczeństwu drogę, po której pójść nie powinno.

REDAKCYA „NOWEGO DZIENNIKA“.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 5